

Sygn. akt III AUa 104/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Rzeźniowiecka

Sędziowie: SSA Lucyna Guderska

del. SSO Anna Rodak (spr.)

Protokolant: stażysta Weronika Skalska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 września 2015 r. w Ł.

sprawy **A. L. (1)** przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

przy udziale zainteresowanego M. G.

o ustalenie podlegania obowiązkowi ubezpieczenia

na skutek apelacji A. L. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 18 listopada 2014 r. sygn. akt VIII U 681/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 104/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 listopad 2014 R. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie A. L. (1) od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł., z dnia 3 stycznia 2014 r., którą organ rentowy stwierdził, że A. L. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik u płatnika składek M. G..

Powyższy wyrok został oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

Wnioskodawczyni w dniu 2009 r. uzyskała tytuł magistra socjologii na studiach niestacjonarnych. W okresie od 17 lipca 2005 r. do 15 września 2008 r. była zatrudniona, w pełnym wymiarze czasu, na stanowisku specjalisty do spraw sprzedaży w P.H.U. (...). Następnie skarżąca była zatrudniona w (...) Spółka z o.o., w okresie od 5 stycznia 2010 r. do 30 kwietnia 2013 r., w wymiarze pełnego etatu na stanowisku asystentki do spraw handlowych. Stosunek pracy ustał w związku z upływem czasu, na który umowa została zawarta. W okresie od 11 marca 2013 r. do 2 czerwca 2013 r. A. L. (1) korzystała z zasiłku chorobowego.

Pomiędzy płatnikiem M. G., a wnioskodawczynią została w dniu 10 czerwca 2013 r. zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku przedstawiciela handlowego. Wynagrodzenie zostało określone na 2 800 zł brutto. A. L. (1) została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych od 10 czerwca 2013 r. Płatnik dokonał zgłoszenia pracownika w dniu 12 czerwca 2013 r. Sporządzona została dokumentacja kadrowa związana z zatrudnieniem

wnioskodawczyni obejmująca: oświadczenie pracownika dla celów obliczania miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy, oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem zawodowym. Karta szkolenia wstępnego z zakresu BHP stwierdza odbycie przez wnioskodawczynię, w dniach 14-15 marca 2012 r., instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego. Oświadczenie z dnia 10 czerwca 2013 r. stwierdza zamieszkiwanie wnioskodawczyni poza siedzibą firmy. Sporządzono dokumenty szkolenia BHP i p.poż w dniu 10 czerwca 2013 r.

Zaświadczenie lekarskie z dnia 12 czerwca 2013 r. stwierdza brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez wnioskodawczynię pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego.

Odwołująca się uzyskała w dniu 12 czerwca 2013 r. orzeczenie psychologiczne, że jest zdolna do pracy na stanowisku przedstawiciela handlowego oraz do prowadzenia samochodu osobowego.

Skarżąca od dnia 2 września 2013 r. stała się niezdolna do pracy.

M. G. od 1 października 2008 r. prowadzi działalność gospodarczą, której przeważającym przedmiotem są pozostałe formy udzielania kredytów (kod (...)). Jest to działalność finansowo-rachunkowa polegająca na pożyczkach gotówkowych i windykacji, a od grudnia 2013 r. także na usługach transportowych. Płatnik wynajem nieruchomości prowadzi nie w ramach firmy, lecz jako osoba prywatna. Siedziba firmy mieści się przy ul. (...) w K.. Przedsiębiorca zajmuje się także handlem walutami: euro oraz dolarami. Działalność płatnika w praktyce polega na tym, że gdy przychodził klient i zostawiał samochód np. V. (...), to jak nie oddawał długu i auto zostawało w zastaw, to wnioskodawczyni miała za zadanie zrobić fotografię auta oraz opisać produkt.

Windykacja polegała na upominaniu się o zwrot pieniędzy smssem, telefonicznie oraz jeżdżeniem na rozmowy. Firma płatnika w 80 % windykuje swoje dłuży, a w 20% obce.

Wnioskodawczyni była dla płatnika osobą znajomą. Poznali się pod koniec 2012 r. M. G. znał również ojca i brata skarżącej.

Wcześniej w firmie była zatrudniona M. A. na stanowisku sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy od 2 marca 2009 r. do 31 marca 2013 r., przy czym w okresie od 21 października 2009 r. do 9 marca 2010 r. wykorzystywała przysługujący jej urlop macierzyński, natomiast od 2 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2013 r. urlop wychowawczy oraz W. M. (1) w okresie od 2 marca 2009 r. do 31 marca 2012 r., przy czym z uwagi na wychowanie dziecka przebywała na urlopie wychowawczym od 10 września 2009 r. do 31 marca 2012 r. a ponadto również stażyści .

Nikt nie zastąpił skarżącej w czasie jej nieobecności. W kwietniu 2014 r. wnioskodawczyni została zwolniona przez płatnika .

W czerwcu 2014 r. płatnik zatrudnił, na umowę zlecenie, adwokata A. D.. Nie został on zatrudniony na miejsce odwołującej się. Na jej miejsce został zatrudniony na umowę zlecenie w lipcu 2014 r. T. K..

Wnioskodawczyni nie podpisała żadnej umowy. Wszystkie były podpisywane przez płatnika .

M. P. spotkała się ze skarżącą na początku 2013 r. i wspomniała jej o swoich problemach finansowych. Wtedy odwołująca się dała jej kontakt do zainteresowanego, wspominając, że udziela on pożyczek pod zastaw. M. W. (1) i A. L. (1) nie spotykały się często, znały się ze szkoły podstawowej. M. P. dwa razy widziała ubezpieczoną u zainteresowanego w firmie.

Odwołująca się nie miała telefonu służbowego, nie otrzymała również służbowego auta. Zainteresowany nie płacił odwołującej się za paliwo

Ubezpieczona urodziła pierwsze dziecko w dniu 15 maja 2012 r. Po pierwszej ciąży skarżąca korzystała ze zwolnień lekarskich z powodu dolegliwości ginekologicznych oraz skórnych.

Zatrudniając się u płatnika wnioskodawczyni nie była w ciąży. Skarżąca leczyła się u ginekolog J. G. w prywatnym gabinecie przy ul. (...). Odwołująca się poroniła i w związku z tym trafiła do Instytutu Centrum (...), gdzie była hospitalizowana w okresie od 19 września 2013 r. do 20 września 2013 r. Skarżąca poroniła ciążę w dniu 20 września 2013 r., która to data została przyjęta za dzień zgonu dziecka. Był to 6 tydzień ciąży.

Po zakończeniu zwolnienia lekarskiego skarżąca wróciła do pracy, ale praca jej nie szła i została zwolniona .

W 2012 r. Płatnik uzyskał 141 008,27 zł dochodu przy przychodzie równym 270 290,07 zł i kosztach uzyskania przychodów w wysokości 129 281,80 zł wraz ze spisem z natury na początek okresu .

W 2013 r. Płatnik uzyskał 94 146,74 zł dochodu z prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej przy przychodzie równym 349 865,86 zł oraz kosztach uzyskania przychodu w wysokości 255 718,64 zł wraz ze spisem z natury na początek okresu.

Przychody zainteresowanego w 2013 r. kształtowały się w kwocie 88 345,38 zł, przy wydatkach w kwocie 86.498,79 zł bez spisu z natury na początek okresu .

Obecnie płatnik zatrudnia pracowników G. i J. na takim stanowisku jak wnioskodawczynię za wynagrodzeniem minimalnym, które otrzymają pensję minimalną jedynie pod warunkiem wypracowania określonego limitu. Za wypracowany przychód powyżej limitu otrzymują premie .

W grudniu 2013 r. Generalna Dyrekcja Dróg krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na dokończenie robót na węźle K. Wschód, gdzie krzyżuje się autostrada z drogą krajową nr (...).

Sąd wskazał, iż powyższych ustaleń dokonał głównie w oparciu o załączone do akt sprawy dokumenty, a częściowo tylko w oparciu o zeznania odwołującej się, zainteresowanego i świadka - w zakresie, w którym nie odmówił im wiarygodności i mocy dowodowej. Przede wszystkim Sąd nie dał wiary zeznaniom wnioskodawczyni oraz zainteresowanego, że skarżąca faktycznie wykonywała pracę na stanowisku przedstawiciela handlowego w oparciu o kwestionowaną umowę o pracę. Sąd nie oparł swych ustaleń faktycznych na twierdzeniach odwołującego się, że praca wnioskodawczyni polegała na pozyskiwaniu klienta, sprzedaży produktów, reklamie, prowadzeniu wstępnej dokumentacji, gdyż płatnik nie umiał nawet wytłumaczyć, na czym pozyskiwanie klienta i sprzedaż polegała. Zamiast tego zeznał, iż w ramach sprzedaży odwołująca się przykładowo miała za zadanie zrobić fotografię auta lub innego produktu i je opisać. Nie ulega wątpliwości, iż opisane przez pracodawcę czynności nie mają nic wspólnego ze sprzedażą. Natomiast w sytuacji, gdy płatnik miał podać konkretnie, co odwołująca się sprzedała, stwierdził, że nie wie, bo ma setki tysięcy złotych obrotu miesięcznie. Nawet to wytłumaczenie płatnika mijają się z prawdą, biorąc pod uwagę przedstawione przez niego zestawienie przychodów za 2013 r., gdzie różnica stanowiąca dochód wyniosła nieco ponad 2 000 zł. Ponadto w żaden sposób nie zostało wykazane zdobywanie przez wnioskodawczynię nowych klientów w spornym okresie czasu, na tym zaś polega praca przedstawiciela handlowego.

Sąd również odmówił wiary twierdzeniom zainteresowanego, że wnioskodawczyni pozyskała jakichkolwiek klientów na podstawie argumentów przedstawionych powyżej, a także dodatkowo w oparciu o sprzeczne zeznania zainteresowanego, który raz twierdził, że ubezpieczona przyprowadziła mu 2 klientów a następnie, że było to 6 klientów .Ponadto zainteresowany twierdził, że na pewno posiada pisemne dokumenty świadczące o sprzedanym przez wnioskodawczynię produkcie, jednakże w toku postępowania niczego poza gołosłownymi twierdzeniami nie przedstawił.

Sąd odmówił wiary wnioskodawczyni, że podpisywała listę obecności, bowiem skarżąca oraz zainteresowany nie przedstawili takowej listy ani na etapie postępowania przed organem rentowym, ani w trakcie postępowania sądowego, zaś strona skarżąca była reprezentowana przez fachowca. Przeciwno prawdziwości zeznań wnioskodawczyni i świadków przemawiają, zdaniem Sądu, ustalone okoliczności zawarcia umowy o pracę.

Istotne w ocenie Sądu Okręgowego było porównanie wynagrodzeń, jakie otrzymywali M. A., W. M. (2), czy też pracownicy G. i J.. Pracownicy otrzymywali minimalne wynagrodzenie, przy czym nie jest prawdą, że przed wnioskodawczynią na podobnym stanowisku była zatrudniona M. A. i W. M. (2). Analiza akt osobowych wskazuje, że osoby te były zatrudnione jako sprzedawcy, zaś wnioskodawczyni jako przedstawiciel handlowy. Niezależnie od powyższego K. M. (1) został zatrudniony latem 2014 r., zatem już w toku niniejszego postępowania, po pójściu wnioskodawczyni na zwolnienie lekarskie nikt jej nie zastąpił. Wcześniej także nikt nie był zatrudniony na tym stanowisku. Rzekome wynagrodzenie wnioskodawczyni w wysokości 2800 zł brutto było znacznie wyższe od płacy minimalnej, którą płatnik oferował innym pracownikom. Ponadto gdyby po stronie firmy (...) faktycznie istniała potrzeba zatrudnienia pracownika to podjąłby on odpowiednie kroki zmierzające do zabezpieczenia funkcjonowania firmy pod nieobecność wnioskodawczyni. Żadnych jednak czynności zmierzających do przyjęcia innego pracownika, chociażby na zastępstwo, nie podjęto. Świadczy to o tym, że zainteresowany nie wiedział potrzeby zatrudnienia pracownika, nie widział go zresztą także później kiedy wnioskodawczyni rozpoczęła korzystanie ze zwolnienia lekarskiego, co stało się zaledwie po nie całych dwóch miesiącach od dnia nawiązania stosunku pracy. W uznaniu Sądu dowodzi to tylko, że zaoferowane ubezpieczonej stanowisko w istocie było zbędne dla potrzeb firmy. Nadto, w ocenie Sądu, zatrudnienie wnioskodawczyni za wskazanym w umowie wynagrodzeniem 2 800 zł brutto nie znajdowało uzasadnienia w możliwościach finansowych pracodawcy, skoro na przestrzeni roku 2013, skoro wartość sprzedanych towarów i usług to kwota 88 345,38 zł, przy wydatkach w kwocie 86 498,79 zł różnica wynosi 1 846,59 zł.

Sąd odmówił wiary zeznaniom skarżącej, że w ramach kontroli pracy przez pracodawcę, jak przyjeżdżała do pracy, to wszystko wyjaśniała zainteresowanemu, gdzie była i co robiła. W ocenie Sądu jest to nieprzekonujące, naiwne tłumaczenie, mające na celu ukrycie faktu, że ubezpieczona naprawdę nie była kontrolowana, bo nie świadczyła pracy. Taka forma kontroli, oparta na pełnym dawaniu wiary pracownikowi, byłaby bardzo nieefektywna. Wnioskodawczyni twierdziła, że odległość między Ł. a K. autostradą wynosiła 70 km, gdy tymczasem dopiero w grudniu 2013 r. Generalna Dyrekcja Dróg krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na dokończenie robót na węźle K. Wschód, gdzie krzyżuje się autostrada z drogą krajową nr (...), zatem tą drogą nie mogła jeździć do pracy. Wnioskodawczyni twierdziła, że w ciągu miesiąca przebywała w K. u rodziców przez tydzień, podczas gdy do klientów jeździła w trakcie całego miesiąca.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, iż na dowód świadczenia pracy przez ubezpieczoną, poza dokumentacją kadrowo – płacową, nie przedłożono żadnych wiarygodnych dowodów z dokumentów świadczących, że wnioskodawczyni pracę podjęła i faktycznie ją wykonywała. Jednym dowodem realizacji obowiązków wynikających z umowy o pracę miały być zeznania stron i świadka, którym w świetle przytoczonych wyżej okoliczności, w szczególności wobec braku spójności, konsekwencji i logiki, Sąd odmówił wiary.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, iż wniesione odwołanie nie jest zasadne.

Sąd wskazał, iż zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 1 oraz art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. Nr 37 poz. 887 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

W świetle treści przepisu art. 22 kp nawiązanie stosunku pracy wymaga zgodnych oświadczeń woli pracownika i pracodawcy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, zaś pracodawca do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należą osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany. Jeżeli stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 r. III AUa 433/2005, Wspólnota (...)). Podleganie pracownikemu tytułowi ubezpieczenia

społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r. o sygn. akt II UK 43/05, OSNAPiUS rok 2006/15 – 16/251).

Sąd podniósł, iż zgodnie z art. 58 kodeksu cywilnego § 1 czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. W myśl § 2 nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Podkreślenia wymaga orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 r., o sygn. akt II UK 43/05, z którego wynika, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, ale nie może to oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań oraz korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawarciu umowy o pracę na krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia (np. urodzeniem dziecka) i ustaleniu wysokiego wynagrodzenia w celu uzyskania świadczeń obliczonych od tej podstawy. Taka umowa o pracę jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów.

Z czynnością prawną pozorną mamy do czynienia wówczas, gdy występują, łącznie, następujące warunki: oświadczenie woli musi być złożone tylko dla pozorów, oświadczenie woli musi być złożone drugiej stronie, adresat oświadczenia woli musi zgadzać się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów, czyli być aktywnym uczestnikiem stanu pozorności. Pierwsza i zasadnicza cecha czynności pozornej wyraża się brakiem zamiaru wywołania skutków prawnych, jakie prawo łączy z tego typu i treścią złożonego oświadczenia. Jest to zatem z góry świadoma sprzeczność między oświadczonymi a prawdziwymi zamiarami stron, czyli upozorowanie stron na zewnątrz i wytworzenie przeświadczenia dla określonego kręgu (otoczenia), nie wyłączając organów władzy publicznej, że czynność o określonej treści została skutecznie dokonana. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle ustalonego stanu faktycznego, okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy o pracę wyraźnie wskazują, że była to umowa pozorna, gdyż celem jej nie było realizowanie stosunku pracy, co uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego w przypadku wnioskodawczyni i podniesienia kosztów uzyskania przychodu ze strony zainteresowanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I Instancji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 kpc oddalił odwołanie A. L. (1), jako bezzasadne.

Apelację od powyższego wyroku wniosła A. L. (1) zarzucając naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233§ 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez odmówienie, wbrew zasadom logiki oraz doświadczenia życiowego, przyznania mocy dowodowej dowodom przeprowadzonym w toku sprawy, polegające na uznaniu, że:

- przedłożone przez zainteresowanego harmonogramy spłat pożyczek lombardowych, nie mogą stanowić dowodu świadczenia przez ubezpieczoną pracy, albowiem nie zostały przez nią podpisane, podczas gdy ze złożonych przez niego zeznań wynika, iż A. H.=L. nie miała umocowania do finalizowania umów z klientami, a jej praca polegała na zdobyciu klientów i negocjowaniu z nimi warunków umów,

- dokumenty dotyczące udzielonych przez zainteresowanego pożyczek po dacie przejścia skarżącej na zwolnienie lekarskie, nie stanowią dowodu faktycznego wykonywania przez nią pracy, podczas gdy z uwagi na zakres obowiązków ubezpieczycielki, logicznym jest wnioskowanie, że do ich podpisania doszło dzięki osobistym staraniom A. L. jako przedstawiciela handlowego w okresie jej faktycznego zatrudnienia,

- zeznania świadka Moniki P.-W. nie mogą stanowić dowodu świadczenia przez ubezpieczoną pracy, albowiem pierwsza umowa pożyczki udzielonej jej przez zainteresowanego zawarta została poza okresem faktycznego zatrudnienia skarżącej, podczas gdy z zeznań tego świadka wynika, że podpisywała ona aneksy do przedmiotowej umowy w trakcie faktycznego zatrudnienia skarżącej i była wówczas przez nią obsługiwana.

Nadto skarżąca zarzuciła Sądowi błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegające na uznaniu, że:

- o pozorności łączącej strony umowy o pracę, świadczy fakt, iż wynagrodzenie zaoferowane skarżącej było wyższe od tego, które otrzymywały poprzednio zatrudnione M. A. i W. M. (2), podczas gdy dwie ostatnie były zatrudnione na innym stanowisku, z zawarte z nimi umowy o pracę miały miejsce w 2009 r., a ponadto ubezpieczona była w trakcie swego zatrudnienia jedynym pracownikiem firmy zainteresowanego,

- o pozorności łączącej strony umowy o pracę, świadczy fakt, iż wynagrodzenie zaoferowane skarżącej było wyższe od tego, które otrzymują zatrudnieni na jej miejsce pracownicy, podczas gdy skarżąca nie otrzymywała tak jak obecni pracownicy premii za wypracowany ponad limit przychód, a także zwrotu za dojazdy do klientów,

- zatrudnienia skarżącej ze wskazanym w umowie wynagrodzeniem 2800 brutto, nie znajdowało uzasadnienia w możliwościach finansowych pracodawcy, podczas gdy analiza sytuacji finansowej firmy prowadzi do przeciwnego wniosku,

- o braku faktycznego świadczenia pracy przez ubezpieczoną świadczy brak pisemnego zakresu obowiązków, podczas gdy przepisy prawa nie nakładają na pracodawcę obowiązku ich pisemnego sformułowania,

- zainteresowany nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika, o czym świadczy w ocenie Sądu fakt, iż nie zatrudnił nikogo na zastępstwo w okresie kiedy ubezpieczona korzystała ze zwolnienia lekarskiego, podczas gdy z logicznych zeznań zainteresowanego wynika, że w związku z poronieniem przez ubezpieczoną ciąży w jej 6tygodniu, miał prawo oczekiwać, że w niedługim czasie powróci ona na swoje stanowisko,

- niemożliwym było telefoniczne kontrolowanie pracy skarżącej z udziałem znajomych oraz żony zainteresowanego z uwagi na nieposiadanie przez nią telefonu służbowego oraz jej wyjazdy do klientów, podczas gdy z zeznań ubezpieczonej, zainteresowanego i świadka M. W. wynika, że skarżąca wykonywała część swoich obowiązków w siedzibie firmy, gdzie był zainstalowany telefon stacjonarny umożliwiający przedmiotową kontrolę,

- skarżąca nie miała możliwości dojeżdżania do pracy z Ł. do K. autostradą (...), albowiem dopiero w grudniu 2013 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na dokończenie robót na węźle K. Wschód, podczas gdy odcinek autostrady łączący węzeł Ł. – Północ z K., z czynnym węzłem K.-Północ został oddany do użytku w 2012 r.,

- wyłącznym celem umowy łączącej skarżącą z zainteresowanym było uzyskanie przez nią tytułu do ubezpieczenia społecznego, a także podniesienie kosztów uzyskania przychodu ze strony zainteresowanego.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, uwzględnienie odwołania i zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że jako pracownik u płatnika składek M. G., podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu, poczynając od dnia 10 czerwca 2013 r., ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważyło następuje :

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je jako własne. Podziela również wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Przede wszystkim brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowanie sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. Zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Ta strona, która twierdzi, że określona okoliczność miała miejsce obowiązana jest zatem zgłosić dowód lub dowody wykazujące jej istnienie. Natomiast w art. 217 § 1 k.p.c. został określony przez ustawodawcę termin przedstawienia faktów i dowodów. W świetle tego przepisu, strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, jakie według przepisów kodeksu mogą dla niej wyniknąć z działania na zwłokę. Podczas całego postępowania strona powodowa reprezentowana przez profesjonalistę nie była ograniczona w możliwości przedstawienia swych twierdzeń i dowodów w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia

W ocenie Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd Okręgowy, ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego jest – wbrew twierdzeniom apelującego – prawidłowa. Zarzuty skarżącego sprowadzają się w zasadzie jedynie do polemiki ze stanowiskiem Sądu oraz interpretacją dowodów, dokonaną przez ten Sąd i jako takie nie mogą się ostać. Apelujący przeciwstawia bowiem ocenie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji swoją analizę zgromadzonego materiału dowodowego i własny pogląd na sprawę.

Skarżący nie podnosi żadnych konkretnych uchybień Sądu Okręgowego, w zakresie oceny materiału dowodowego, które mogłyby zostać zweryfikowane w postępowaniu odwoławczym. Przedstawia jedynie własne wnioski i opinię wywiedzioną na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, co nie jest wystarczające dla przyjęcia obrazu przepisów postępowania procesowego i przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Odnosząc się do twierdzeń apelacji wskazujących na niewłaściwą ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzez wyprowadzenie błędnych, sprzecznych z zasadami logiki i doświadczenia życiowego wniosków z przedłożonych przez zainteresowanego harmonogramów spłat pożyczek, a także dokumentów dotyczących udzielonych przez niego pożyczek, po dacie przejścia skarżącej na zwolnienie lekarskie podnieść należy, iż Sąd

I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów i w sposób logiczny wywiódł, iż dokumenty te nie potwierdzają faktu wykonywania pracy przez ubezpieczoną. Przedstawione dokumenty zostały bowiem podpisane wyłącznie przez M. G. i nie ma na nich żadnej wzmianki, która przemawiałaby za uznaniem, iż skarżąca miała jakikolwiek udział w zdobyciu klientów. Ponadto, jako że nie zawierają one podpisów pożyczkobiorców, to nie są nawet dowodem na zawarcie umowy pożyczki z wymienionymi w nich osobami. Przedstawione dokumenty są jedynie jednostronnymi oświadczeniami zainteresowanego, przedstawiającymi harmonogram spłat pożyczek. Jednak najistotniejszą jest okoliczność, że nawet gdyby przyjąć, iż dotyczą one pożyczek faktycznie udzielonych, to daty w nich wskazane wykraczają poza okres rzekomego zatrudnienia odwołującej się. Wynika z nich bowiem, że umowy pożyczki zostały zawarte w dniach: 18 kwietnia 2013 r., 26 września 2013 r., 7 października 2013 r. a okres rzekomego zatrudnienia wnioskodawczynie i wykonywania przez nią pracy przypadał na okres od 10 czerwca 2013 r. do 1 września 2013 r. Nadto pomimo tego, iż skarżąca reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, nie była ograniczona w możliwości składania wniosków dowodowych na poparcie swoich twierdzeń, nie zaproponowała żadnego wniosku z osobowych źródeł dowodowych, na okoliczność, iż to ona faktycznie pozyskiwała klientów i negocjowała z nim warunki zawartej umowy pożyczki. W sposób uprawniony zatem Sąd Okręgowy uznał, iż w żaden sposób nie zostało w sprawie wykazane zdobywanie przez wnioskodawczynię nowych klientów w spornym okresie czasu, a na tym miała polegać jej praca na stanowisku przedstawiciela handlowego.

Wbrew zarzutom apelacji o pozorności zatrudnienia skarżącej, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy świadczy porównanie wynagrodzeń, jakie otrzymywali M. A., W. M. (2), czy też pracownicy, którzy zostali zatrudnieni po ustaniu stosunku pracy skarżącej tj. G. i J.. Wszyscy Ci pracownicy otrzymywali bowiem minimalne wynagrodzenie. Wprawdzie analiza akt osobowych wskazuje, że osoby te były zatrudnione jako sprzedawcy, zaś wnioskodawczynie jako przedstawiciel handlowy, jednakże zakres ich obowiązków był tożsamy obowiązkami skarżącej. Również K. M. (2), który został zatrudniony latem 2014 r., w miejsce skarżącej otrzymał znacznie niższe od niej wynagrodzenie (2000 zł). W sposób uprawniony również Sąd I instancji uznał, iż zatrudnienie wnioskodawczynie za wskazanym w umowie wynagrodzeniem 2 800 zł brutto nie znajdowało uzasadnienia w możliwościach finansowych pracodawcy, skoro na przestrzeni roku 2013 wartość sprzedanych towarów i usług to kwota 88 345,38 zł, przy wydatkach w kwocie 86 498,79 zł różnica wynosi 1 846,59 zł.

Za bezzasadny uznać należy zarzut, iż Sąd I instancji w sposób nieuprawniony uznał, iż zeznania świadka M. W. (1), nie mogą stanowić dowodu świadczenia przez ubezpieczoną pracy, albowiem pierwsza umowa pożyczki udzielona jej przez zainteresowanego, została zawarta poza okresem faktycznego zatrudnienia skarżącej, podczas gdy z zeznań tego świadka wynika, że podpisywała ona aneksy do przedmiotowej umowy, w trakcie faktycznego zatrudnienia skarżącej i była wówczas przez nią obsługiwana. Twierdzenia skarżącej w powyższym zakresie są gołosłowne i nie znajdują odzwierciedlenia w materiale sprawy. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w sprawie nie zostały złożone żadne aneksy dotyczące umowy pożyczki zawartej między świadkiem, a zainteresowanym. Nadto z zeznań M. W. (1) wynika jedynie, iż zawarła z zainteresowanym umowę pożyczki chyba w kwietniu 2013 r., a zatem przez datą zawarcia spornej umowy o pracę, oraz, iż później tę umowę przedłużała i wówczas dwukrotnie widziała wnioskodawczynię w jego firmie.

W sposób uprawniony Sąd odmówił wiary zeznaniom skarżącej, że w ramach kontroli pracy przez pracodawcę, jak przyjeżdżała do pracy, to wszystko wyjaśniała zainteresowanemu, gdzie była i co robiła. Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu I Instancji, iż twierdzenie to jest nieprzekonujące i stanowi naiwne tłumaczenie, mające na celu ukrycie faktu, że ubezpieczona naprawdę nie była kontrolowana przez zainteresowanego, gdyż faktycznie nie świadczyła pracy.

Wbrew zarzutom apelacji o niewykonywaniu przez wnioskodawczynię pracy, świadczy również fakt nieposiadania przez nią telefonu służbowego. Skoro bowiem praca wnioskodawczynie miała polegać na pozyskiwaniu potencjalnych klientów, a nadto w części miała być wykonywana w terenie, jej wykonywanie bez możliwości kontaktu telefonicznego, w każdej chwili, wydaje się być nieracjonalnym.

W konkluzji uznać należy, iż Sąd Okręgowy w sposób uprawniony przyjął, iż na dowód świadczenia pracy przez ubezpieczoną, poza dokumentacją kadrowo – płacową, nie przedłożono żadnych wiarygodnych dowodów z dokumentów świadczących, że wnioskodawczynie pracę podjęła i faktycznie ją wykonywała, a co za tym idzie, iż zawarta

między skarżącą, a zainteresowanym umowa o pracę, była umową pozorną i jako taka jest nieważna w świetle art. 58 § 1kc.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 kpc, oddalił apelację, jako bezzasadną.